

Mączak, Antoni

"Crisis in Europe 1560-1660 : Essays from 'Past and Present'", ed. by Trevor Aston, with an Introduction by Christopher Hill, London 1965 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 58/2, 343-345

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

klasztornych w diecezji bazylejskiej oraz na obszarze pogranicznym. Obszerny rozdział poświęcił autor pieczęciom biskupim ukazując w reprodukcjach interesujący przykład sfalszowanej pieczęci, którą opatrzono wykonany około 1226 r. falsyfikat dokumentu pod datą 1083 r., nr B 1 a (3), s. 41—43. Bardzo cenne dla studiów porównawczych nad dyktatem kancelarii duchownych tego okresu są badania autora nad formularzem i jego częściami, w kolejności: inwokacja graficzna i werbalna, intytulacja, formuła dewocyjna, inskrypcja, arenga, publikacja, narracja i dyspozycja (tylko ogólnikowo), świadkowie, korroboracja, sankcja negatywna i pozytywna, datacja, aprekacja. Badania nad dyktatem ukazały, podobnie jak wyniki analizy pisma, zmiany zachodzące w XIII wieku w proporcji między dokumentami spisanyymi przez kancelarię wystawcy a odbiorcy. Jeszcze za biskupa Ortlieba (1138—1164) dziełem odbiorcy było 53%, dokumentów, dziełem wystawcy 12%, zaś nie zidentyfikowanego dyktatu 35%. Za Henryka I (1180—1190) stwierdzono w tej samej kolejności 52% — 33% — 15%. Za jego następcy Lutolda tylko 24% dokumentów pochodziło z kancelarii odbiorcy, natomiast 67% z kancelarii wystawcy, 9% nie zidentyfikowano.

Ogólną orientację w materiale dokumentowanym ułatwiają zestawienia chronologiczne oraz według wystawców, odbiorców i archiwów. Pożądane byłoby jednak wykonanie indeksów. Należy szczególnie podkreślić piękną, przemyślaną szatę graficzną wydawnictwa oraz wysoki poziom techniczny doskonale czytelnych reprodukcji.

Stella Maria Szacherska

Crisis in Europe 1560—1660. Essays from „Past and Present” edited by Trevor Aston, with an Introduction by Christopher Hill, Routledge and Kegan Paul, London 1965, 2. wyd. 1966, s. VIII, 368.

Omawiany tom studiów mógłby służyć za argument, że „Past and Present” jest najciekawszym spośród czasopism historycznych. Trzydzieści zawartych w nim rozpraw stanowi zaledwie część materiału, jaki w ciągu kilkunastu lat zamieszczono tam na tematy XVI i XVII stulecia. Po r. 1962, na którym Trevor Aston zamknął swój wybór, ukazały się artykuły H. F. Kearneya i Ch. Hilla, które wywołały ożywioną polemikę, rozwinęła się dalsza dyskusja na temat Harringtona. Ogólnie wzmógł się polemiczny charakter pisma. Rozprawy przedrukowane w zbiorze nie powstały w wyniku zorganizowanej dyskusji. Wyrosły one z dwojakich, jak sądzę, przyczyn. Po pierwsze, z zainteresowania wiekiem XVII, jakie zaznaczyło się w nauce historycznej lat powojennych i ożywiło badania w kilku naraz krajach Europy (Anglia, Francja, Czechosłowacja, Polska). Drugi, specyficzny dla Anglii powód, to odwieczny spór o charakter angielskiej wojny domowej.

W r. 1940 do dyskusji, toczonej poprzednio przeważnie w kategoriach sporu o legalność *régime'u* protektoratu, włączyli się marksiści, starając się przekonać społeczeństwo brytyjskie, że przed trzystu laty przeżyło ono rewolucję burżuazyjną. W r. 1941 R. H. Tawney postawił swą tezę na temat „wzrostu *gentry*”. Stworzono w ten sposób podstawę do dyskusji, która nie wygasa, choć wiele zagadnień stawianych w owych wstępnych manifestach ujmuje się już całkiem odmiennie.

Przedrukowana obecnie w wyborze dyskusja z łamów „Past and Present” przyniosła ten problem na tło znacznie szersze, otworzyła problem „stulecia rewolucji” europejskich. Odnosi się to zwłaszcza do obszernej rozprawy E. J. Hobsbawma „The Crisis of the Seventeenth Century” (zesz. 5—6, 1954). Rzecz zaskakująca, że wychodząca z odmiennych założeń, pisana inną metodą rozprawa H. Trevor-Ropera pod zbliżonym tytułem („The General Crisis of the

Seventeenth Century”, zesz. 16, 1959), która wywołała szerszą dyskusję (fragmenty przedrukowano), stanowi raczej uzupełnienie niż polemikę z Hobsbawmem.

Trzy dalsze rozprawy dotyczą kwestii kryzysu monarchii absolutnych: V. G. Kiernan w pobieżnym szkicu przedstawia rozwój wojsk najemnych i zależność od nich monarchów („Foreign Mercenaries and Absolute Monarchy”, zesz. 11, 1957), J. H. Elliott analizuje stosunki hiszpańskie za rządów Olivaresa („The Decline of Spain”, zesz. 20, 1961), zaś M. Roberts przedstawia Szwecję od połowy XVII w. na tle dyskusji o ogólnym kryzysie społeczno-politycznym ówczesnej Europy („Queen Christina and the General Crisis of the Seventeenth Century” zesz. 22, 1962). Dobrze się stało, że oba te szkice zdążyły trafić do zbioru; należą do najcenniejszych i są przykładem umiejętnego powiązania zagadnień, w końcu, regionalnych z najszerszą problematyką europejską. Wskazują one ponadto, że oskarżenie o „wyspiarskość”, które na marginesie dyskusji nad kryzysem siedemnastowiecznym wysunął niedawno Herbert Heaton, nie ma dziś już pełnego pokrycia.

Pozostałe studia (pomijam P. Gouberta „The French Peasantry of the Seventeenth Century: A Regional Example”, zesz. 10, 1956) są już ściśle „insularne”. Trzy dotyczą konfliktów społeczno-religijnych omawianego okresu. J. Bossy pisze o katolicyzmie angielskim za Elżbiety¹, A. Cole o kwakrach w okresie rewolucji², K. Thomas, wreszcie, o stosunku kobiet do sekt religijnych w czasie wojny domowej³. Szkic ten zwraca na siebie uwagę, nie jest bowiem ujęty w tradycyjnie marginesowy sposób: najpierw porusza się problem ogólny, potem uzupełnia go udziałem kobiet. Thomasa interesuje przebudowa rodziny w przełomowych latach kryzysu społecznego, ewolucja roli i autorytetu kobiety w opinii społeczeństwa. Sprawy te pasjonować miały Anglików długo; jeszcze dr Samuel Johnson szydził z projektów radykalnych przedstawicieli anglikanizmu mówiąc, że kobieta-kaznodzieja jest jak pies chodzący na tylnych nogach: nie robi tego dobrze, ale i tak wszyscy się dziwią.

Dwa pozostałe artykuły wiążą się ze sporem konstytucyjnym rozdzierającym społeczeństwo angielskie za pierwszych Stuartów. Terence Ranger powraca do oceny osoby Strafforda⁴, zaś Brian Manning do motywów kierujących różnymi grupami i warstwami społeczeństwa w rozwijającej się walce politycznej⁵. *Last but not least* wymienić trzeba artykuł Marka H. Curtisa „The Alienated Intellectuals of Early Stuart England” (zesz. 23, 1962), poświęcony uniwersytetom i kwestii nadprodukcji kleru, jako czynnikiem społecznego fermentu.

Zamykając książkę — jeszcze słów parę o jej tytule: Kryzys europejski w latach 1560—1660. Czy nie warto podjąć obrony szesnastego wieku przed posądzeniem o kryzys? Czy nie trzeba odgraniczyć od siebie w czasie dwu wielkich kryzysów — tego z końca średniowiecza i tego z siedemnastego wieku? Zresztą, choć ramy chronologiczne książki uznać można za uzasadnione dla problematyki angielskiej, to nie oznaczają one przecież ani początku, ani końca kryzysu, ani na Wyspie, ani na Kontynencie. Przyjął je — mniej więcej — i uzasadnił ostatnio L. Stone jako znamienne dla ewolucji angielskiej arystokracji, ale kryzys europejski to stanowczo nie te lata. W Anglii panowanie Elżbiety cechuje zarówno pomyślny wzrost gospodarczy, jak zgodność interesów klas posiadających z panującym systemem władzy; Hobsbawm i Trevor-Roper, podobnie jak po nich R. Romano, datują

¹ *The Character of Elizabethan Catholicism*, zesz. 21, 1962.

² *The Quakers and the English Revolution*, zesz. 10, 1956.

³ *Women and the Civil War Sects*, zesz. 13, 1958.

⁴ *Strafford in Ireland: A Revaluation*, zesz. 10, 1961.

⁵ *The Nobles, the People and the Constitution*, zesz. 9, 1956.

początki kryzysu europejskiego dopiero na pierwsze dziesięciolecie XVII w., co uznać należy za trafne, jeśli pojęciu kryzysu pozostawić się chce sens jakikolwiek.

Nie to jednak najważniejsze. Gdzie indziej — chciałoby się zapytać — zebrać można podobnie zwarty i ciekawy zbiór rozpraw?

Antoni Mączak

Marian Kukiel, *Od Wiednia do Maciejowic. Studia i szkice historyczne*, Londyn 1965, s. 175.

To spóźnione sprawozdanie ma uzasadnienie w tegorocznym 150-leciu śmierci Naczelnika, bo nowym składnikiem tego tomu wydanego na osiemdziesiąte urodziny autora jest przede wszystkim posłowie do przedruku świetnego studium o Maciejowicach z r. 1929. Słusznie uczyniono przedrukowując szesć prac historyczno-wojskowych z lat 1928—1938, rozproszonych po różnych wydawnictwach, bo zachowały do dziś wartość. Świadczy o tym chociażby to, iż zwięzły szkic „Skład narodowy i społeczny wojsk koronnych za Sobieskiego” stał się wzorcem dla analogicznych badań Bogdana Baranowskiego w odniesieniu do czasów Władysława IV, czy Jana Wimmera dla całej drugiej połowy XVII i początków XVIII w.¹

Posłowie „Maciejowic” (s. 169—173) nawiązuje do polemiki kościuszkowskiej toczonej przez Kukieła ze Skałkowskim jeszcze po wojnie, ale na szczególne wydobyć zasługuje dyskusja z krytyką operacji maciejowickiej Prądzyńskiego, który niegdyś oparł się na anachronicznym założeniu, jakby na miejscu Kościuszki postąpił Napoleon (taki jakiego Prądzyński znał z propagandowych raportów). Kukiel zastrzega się: „Nie jestem zwolennikiem porównywania Kościuszki z Napoleonem. Ten wystąpił jako wódz dwa lata później. Stworzył epokę przez swą kampanię włoską: rodzaj ówczesnej wojny błyskawicznej. Kościuszkowie należą do epoki przednapoleońskiej. Ale wolno porównywać ze sobą ich system operacji i bitwy”. Kukiel dowód przeprowadza na podstawie działań napoleońskich 12—14 czerwca 1800 i bitwy pod Marengo. Wskazuje, jak dezorientacja co do zamiarów nieprzyjaciela doprowadziła pierwszego konsula do rozproszenia sił przed bitwą. Przegrana ocalił Desaix nadciągając po południu. Został rozbity przez pościg austriacki, ale w tym momencie samorzutna interwencja kawalerii Kellermanna doprowadziła do paniki oddziały pościgowe, zaś austriacki wódz naczelny nie wyczerpawszy możliwości walki wystąpił o zawieszenie broni. Analogie z operacją maciejowicką są w tym wypadku (i kilku innych wymienionych przez autora) czywiste, wywód przekonujący. Napoleon często w rzeczywistości nie mieścił się w schemacie sztuki wojennej związanej z jego imieniem.

Podobnie jak inne, ogłoszone w tym tomie, studium o Maciejowicach ostało się, choć nie wszystko jest już ostatecznie przesądzone, mianowicie odpowiedź na pytanie podstawowe: czy Kościuszkowie mogli spod Warszawy wyprawić większe siły pod Maciejowice? Odpowiedź spoczywa w archiwach krajowych, zwłaszcza w raporcie z 30 września o stanie dywizji Zajęczka stojącej na Woli.

Stanisław Herbst

¹ W tomie znalazły się ponadto następujące prace: *Sobieski wódz* (1933); *Polski wysiłek zbrojny roku 1683* (1933); *Polskość i Niemcy w cudzoziemskim autoramencie* (1931); *Znany autor wojskowy czasów saskich* (1934) — wszystkie drukowane w „Przeglądzie Społecznym”. W *Maciejowicach* pominięto dwa aneksy źródłowe; natomiast tom otwierają dwa wstępy charakteryzujące dorobek Jubilata oraz krótka przedmowa „od autora” wskazująca na okoliczności powstania poszczególnych rozpraw i zasady przedruku.